

Dekalog Rodzica

1. Nie upokarzaj dziecka, bo ono tak jak ty ma poczucie godności.
2. Staraj się nie stosować takich metod, których w dzieciństwie sam nie akceptowałeś.
3. Pozwalaj dziecku dokonywać wyboru najczęściej jak potrafisz.
4. Jeżeli zachowałeś się wobec dziecka niewłaściwie, przeproś je i wytłumacz się. Nie bój się utraty autorytetu, dziecko i tak wie kiedy popełniasz błędy.
5. Nigdy nie mów źle o dziecku a w szczególności w obecności innych osób.
6. Nie mów "zrobisz to, bo ja tak chcę" - jeżeli musisz czegoś zabronić, zawsze to uzasadniaj
7. Nie musisz być za wszelką cenę konsekwentny, nie musisz być w zgodzie z innymi dorosłymi / rodzicami / przeciwko dziecku, jeżeli wiesz, że on nie miał racji.
8. Gdy nie wiesz jak postąpić pomyśl, jak czułbyś się będąc dzieckiem.
9. Czasem staraj się być adwokatem swojego dziecka.
10. Bądź przykładem dla swojego dziecka.

Dzisiejsze nieśmiałe dziecko, to to,
z którego wczoraj się śmialiśmy.

Dzisiejsze okrutne dziecko, to to,
które wczoraj biliśmy.

Dzisiejsze dziecko, które oszukuje, to to,
w które jeszcze wczoraj nie wierzyliśmy.

Dzisiejsze zbuntowane dziecko, to to,
nad którym się wczoraj znęcaliśmy.

Dzisiejsze zakochane dziecko, to to,
które wczoraj pieściliśmy.

Dzisiejsze roztropne dziecko, to to,
któremu wczoraj dodawaliśmy otuchy.

Dzisiejsze serdeczne dziecko, to to,
któremu wczoraj okazywaliśmy miłość.

Dzisiejsze mądre dziecko, to to,
które wczoraj wychowaliśmy.

Dzisiejsze wyrozumiałe dziecko, to to,
któremu wczoraj przebaczyliśmy.

Dzisiejszy człowiek,
który żyje miłością i pięknem,
to dziecko,
które wczoraj żyło radością.

MIŁOŚCIĄ JEST....

Miłością jest... przemierzanie pokoju w nocy, aby kołysanką i ciepłymi słowami utulić ciebie płaczącego wtedy, kiedy całe moje ja pragnie odpocząć.

Miłością jest... malowanie różowego olbrzyma bez rąk i z jednym okiem, mającego na sercu wypisane słowa: "Moja mama jest najlepsza".

Miłością jest... czytanie tej samej bajki piąty raz, bez pominięcia najdrobniejszego jej szczegółu.

Miłością jest... ostatni, klejący się cukierek, oblepiony kurzem i sierścią psa, nie zjedzony, trzymany dla mnie w kieszonce.

Miłością jest... zdobywanie nowych umiejętności, które kiedyś przydadzą się nam, abyśmy umieli pomóc tobie w dorastaniu.

Miłością jest... przesłodzona herbata i rozmoczone w niej ciasteczko pozostawione w dniu moich urodzin o 6.30 rano przy naszym łóżku.

Miłością jest... powiedzieć czasem stanowczo: "Nie", nawet jeśli: "Wszyscy to robią".

Miłością jest... zgoda na twoje odejście, kiedy otwierasz drzwi i wyruszasz w świat; zgoda przeżywana z ciężkim sercem, ale też z modlitwą w mojej duszy i uśmiechem na twarzy.

Miłością jest... umiejętność dzielenia wiary, która jest zapewnieniem, że ty, teraz jeszcze dziecko, potem możesz rozjaśnić naszą przyszłość.

Marion Stroud